

Barcelona protestuje. Madryt się przyłącza?

17 października 2019

Kolumny zwolenników niepodległości Katalonii kierują się z różnych miast Hiszpanii do Barcelony, żeby wziąć udział w strajku generalnym, zorganizowanym po wyrokach wobec katalońskich polityków w związku z ich udziałem w przeprowadzeniu nielegalnego referendum niepodległościowego w 2017 roku. Łącznie na katalońską stolicę idzie pięć kolumn – z Girony (według danych organów porządkowych około 10 tys. osób), Vic, Bergi, Tarregi i Tarragony. Kadry marszu transmituje m.in. stacja telewizyjna 24 Horas.



„Marsz Wolności” odbywa się z inicjatywy organizacji społecznych Zgromadzenie Narodowe Katalonii (ANC) i Omnium Cultural, których liderzy Jordi Sanchez i Jordi Cuixart zostali skazani przez Sąd Najwyższy Hiszpanii na 9 lat pozbawienia wolności za udział w organizacji nielegalnego referendum ws. niepodległości w 2017 roku. Akcję poparła również radykalna organizacja Komitety Obrony Republiki (CDR). W wyniku zamieszek, których epicentrum stało się lotnisko Barcelony, ucierpiało 131 protestujących i około 70 funkcjonariuszy porządku publicznego.

W ciągu trzech dni kolumny będą musiały przejść około 100 km. Jak zapowiedzieli organizatorzy, do działania zainspirował ich „marsz solny” zwolenników Mahatmy Gandhiego, który odbył się w Indiach w 1930 roku oraz „Marsz na Waszyngton” Martina Luthera Kinga z 1963 roku. „Celem marszu jest masowa i pokojowa odpowiedź, (chcemy – red.) znów zapełnić ulice, broniąc prawa do samostanowienia i wolności więźniów politycznych” – podkreślono w oświadczeniu organizatorów. Według nich takimi więźniami są właśnie katalońscy politycy, skazani przez Sąd

Najwyższy na różne kary pozbawienia wolności (nawet na 13 lat więzienia) za ich udział w przeprowadzeniu nielegalnego referendum niepodległościowego.

Jak poinformował korespondent Sputnika, demonstracje przeciwko surowym wyrokom dla katalońskich liderów odbyły się także w Madrycie. W Barcelonie wczoraj wieczorem znów doszło do starć protestujących z policją. Demonstranci rzucali w policję butelkami i innymi przedmiotami, policja musiała użyć siły w stosunku do agresywnych protestujących.

1 października 2017 roku przeprowadzono referendum w Katalonii. Wzięło w nim udział 43% mieszkańców, z których 90% głosowało za oddzieleniem się autonomii od Hiszpanii. Hiszpański rząd i Trybunał Konstytucyjny uznały głosowanie za niezgodne z prawem. Kataloński parlament 27 października proklamował niepodległość. Następnego dnia rząd kraju wprowadził w Katalonii bezpośrednie rządy, odsuwając od władzy Generalitat i rozwiązując parlament. Po wyroku wielu katalońskich polityków, w tym przewodniczący Generalitat de Catalunya Carles Puigdemont opuścili Hiszpanię.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net